



# Katolickie Liceum Ogólnokształcące i Katolickie Gimnazjum im. św. Filipa Neri w Radomiu



# Katolickie Gimnazjum i Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Filipa Neri w Radomiu



KATOLICKIE GIMNAZJUM  
i  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. św. Filipa Neri w Radomiu

ul. Grzybowska 22, 26-600 Radom

tel.: 48 363 95 96, www.klo.radom.pl, kloneri@klo.radom.pl

zaprasza kandydatów na

## DZIEŃ OTWARTY

w niedzielę – 19 kwietnia 2015 roku  
o godz. 16<sup>00</sup>



### Katolickie Liceum Ogólnokształcące:

Nabór do następujących klas pierwszych:

**humanistyczna:** język polski rozszerzony oraz od II klasy możliwość wyboru nauki na poziomie rozszerzonym dwóch spośród następujących przedmiotów: historia, WOS, geografia,

**matematyczna:** matematyka rozszerzona oraz od II klasy możliwość wyboru nauki na poziomie rozszerzonym dwóch spośród następujących przedmiotów: fizyka, geografia, historia, WOS,

**biologiczno-chemiczna:** biologia i chemia rozszerzone od II klasy.

Języki obce (dwa do wyboru): angielski, niemiecki, francuski – (5 godz. + 3 godz.). Możliwość uzyskania certyfikatu z j. niemieckiego DSD.

### Katolickie Gimnazjum:

Nabór do następujących klas pierwszych:

**klasa językowa** z możliwością wyboru jednego z następujących lektoratów językowych:

1. j. niemiecki rozszerzony (5 godz.) – możliwość uzyskania certyfikatu językowego DSD I w klasie trzeciej oraz j. angielski (3 godz.)

2. j. angielski (5 godz.), j. francuski (3 godz.)

**klasa przyrodnicza:** zwiększona ilość godzin przedmiotów przyrodniczych (biologia, chemia, fizyka, geografia); j. niemiecki (4 godz.), j. angielski (3 godz.),

**klasa matematyczna:** matematyka (5 godz.), j. niemiecki (4 godz.), j. angielski (3 godz.).

W ramach zajęć szkolnych oferują:

#### Zajęcia pozalekcyjne:

- Teatr SCENE z własną salą teatralną,
- zajęcia dziennikarskie połączone z redagowaniem czasopisma KLON,
- warsztaty pisania ikon,
- chór szkolny,
- Koło Misyjne im. bł. – Józefa Vaza,
- nauka tańca, aerobik,
- sekcja pływaków,
- DKF (Dyskusyjny Klub Filmowy).

#### Zajęcia sportowe:

sala gimnastyczna, basen, ponadto w ramach trzeciej godziny WF-u: piłka nożna, golf, wspinaczka, nauka tańca, kajaki, rajdy piesze i rowerowe oraz inne zajęcia sportowe do wyboru.

**Biblioteka** z bogatym księgozbiorem specjalistycznym i czytelnia multimedialna z dostępem do Internetu.

**Opieka medyczna** pielęgniarki i lekarza.

**Sklepik szkolny.**

## zapraszamy UMCS

do klas biologiczno-chemicznych



Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego  
im. św. Filipa Neri w Radomiu

pod patronatem Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS

bio-chem



Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej  
w Lublinie

zapewnia możliwość rozwoju zainteresowań  
i dostęp do specjalistycznych  
pracowników naukowych

Dla uczniów „Katolika”  
przewidziano:

- zajęcia laboratoryjne
- wykłady akademickie
- otwarte pokazy i prelekcje
- udział w kołach naukowych
- ćwiczenia i prezentacje  
w Ogrodzie Botanicznym

i Muzeum Zoologicznym UMCS

Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Filipa Neri w Radomiu  
26-600 Radom, ul. Grzybowska 22, tel.: 48 363 95 96, 48 360 03 33, 48 363 06 61  
e-mail: kloneri@klo.radom.pl, http://www.klo.radom.pl



# Geneza radomskiego „Katolika”

ks. Adam Maj COr

Początki jedyne w Radomiu katolickiego liceum, popularnie zwanego „Katolikiem”, sięgają 1991 r. Utworzenie szkoły nie było przypadkowe. Towarzyszyły mu sprzyjające okoliczności i istotne motywy.

Do znaczących okoliczności należy zaliczyć zmiany ustrojowe w Polsce po upadku komunizmu w 1989 r., dzięki którym Kościół odzyskał formalną wolność i prawo do prowadzenia szkolnictwa. Druga sprzyjająca okoliczność wiązała się z wprowadzeniem nauki religii do szkolnictwa publicznego. Fakt ten przyczynił się do dyskursu Kongregacji o sposobie wykorzystania nowo zbudowanego domu katechetycznego. Możliwości nie było zbyt wiele, ponieważ obiekt mógł służyć wyłącznie ewangelizacji, a nie komercji. Utworzenie szkoły spełniało to założenie.

Nie tylko okoliczności zewnętrzne zdecydowały o założeniu Katolickiego Liceum, lecz przede wszystkim takie istotne motywy ideowe, jak: pastoralny, charyzmatyczny, pedagogiczny oraz motyw organizacyjny.

Motyw pastoralny dotyczył prawa i obowiązku Kościoła do chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży. W nauczaniu Kościoła (II Sobór Watykański, Prawo Kanoniczne, dokumenty Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego) podkreśla się, że szkoła katolicka jest autentyczną formą duszpasterstwa, uprzywilejowanym środowiskiem wszechstronnego i harmonijnego wychowania człowieka, przygotowującym twórczo do życia we współczesnym świecie i Kościele.

Niezwykle ważny motyw powołania szkoły stanowiło odczytanie charyzmatu Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri (filipinów) w aktualnych okolicznościach życia Kościoła i społeczeństwa. W oparciu o duchowość i prawo Kongregacji uznano posłannictwo szkoły katolickiej za mieszczące się w nurcie charyzmatycznej misji i duchowości filipinów, którzy powinni ze szczególną troską

oddać się „apostolstwu młodzieży jako dziełu najbardziej drogiemu św. Filipowi, w sposób odpowiadający okolicznościom miejsca np. przez Oratorium, Kolegium, nauczanie religii w szkołach publicznych, przez dzieła opiekuńcze, itd.” (Konstytucje, art. 116). Tym samym działalność edukacyjna w Katolickim Liceum traktowana jest przez filipinów jako misja charyzmatyczna.

Istotną funkcję uzasadniającą powstanie liceum stanowił motyw pedagogiczny, a więc przeświadczenie o umiejętności opracowania programu edukacyjnego szkoły, stosownego dla szkolnictwa katolickiego i kształcenia licealnego. Przygotowany w 1991 r. program szkoły jako *Plan wychowawczy*,



Msza św. inaugurująca naukę w Katolickim Liceum pod przew. ks. bpa Edwarda Materskiego

*dydaktyczny i opiekuńczy* oraz ramowy plan nauczania, zawierający dodatkowe przedmioty, a także propozycje w zakresie zorganizowania kadry pedagogicznej, potwierdzały realne możliwości prowadzenia szkoły katolickiej, odpowiadającej chrześcijańskiej wizji wychowania i kształcenia młodzieży.

Motyw organizacyjny dotyczył przede wszystkim bazy lokalowej przyszłej szkoły. Wprowadzenie katechizacji do szkół publicznych umożliwiło zagospodarowanie budynku katechetycznego, którego budowę prawie całkowicie zakończono w 1990 r. Budynek nie posiadał wyposażenia, poza kilkoma tablicami i ławkami użytymi podczas parafialnej katechizacji. Plan stopniowego zarządzania szkołą wydawał się być

realny. Ponadto ustalono, że działalność szkoły będzie samofinansująca się, bez żadnej dotacji ze strony Kongregacji, prowadzącej rozległą inwestycję – kościół i domu kongregacyjnego.

Powyższe motywy i okoliczności towarzyszyły refleksjom kapłanów Kongregacji Oratorium, podejmowanymi w 1990 r. W grudniu tego roku Kongregacja podjęła wiążącą decyzję, którą zaaprobował ordynariusz diecezji radomskiej ks. bp Edward Materski. Tym samym Katolickie Liceum Ogólnokształcące im św. Filipa Neri, założone przez Kongregację jako organ prowadzący, zostało uznane w świetle prawa kościelnego za szkołę katolicką. Starania o erygowanie szkoły w ramach prawa państwowego uwieńczyła pozytywna decyzja wiceminister edukacji narodowej Anny Radziwiłł (17 I 1991 r.).

Inspiracji i motywacji przemawiających za prowadzeniem szkoły katolickiej było więcej, ale wyżej wymienione wydają się być najważniejszymi i uchwytynymi w odróżnieniu od nieuchwytnej a realnej łaski Ducha Świętego. Jednak nie można pominąć istotnego wydarzenia religijnego i historycznego, jakim była wizyta w Radomiu Jana Pawła II w ramach Jego kolejnej pielgrzymki do Ojczyzny. Jan Paweł II przebywał w Radomiu 4 VI 1991 r., a Jego wizyta stanowiła umocnienie w planach powołania szkoły, odpowiadającej na wyzwania nowego okresu w wdziejach Polski.

W takich okolicznościach i uwarunkowaniach motywacyjnych, Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Filipa Neri w Radomiu rozpoczęło swoją działalność 2 IX 1991 r. Uroczysta inauguracja miała miejsce 16 IX 1991 r., z udziałem wielu dostojników państwowych i kościelnych, z ks. bp. Edwardem Materskim na czele.

Tak rozpoczęła się historia filipińskiego liceum, z której tradycji czerpie także katolickie gimnazjum, założone w 2000 r. ■

# Z dwóch stron biurka

Magdalena Wojtkiewicz

**N**ieczęsto pracuje się we własnej szkole. Jeszcze rzadziej można spotkać tych, którzy uczą w szkole znanej sobie od pierwszego w niej dzwonka. Perspektywa dwóch stron biurka i odmiennych ról towarzyszy mi od momentu, gdy tworzyło się środowisko Katolickiego Liceum im. św. Filipa Neri w Radomiu. „Tu wszystko się zaczęło” mogę powtórzyć za Wielkim Papieżem.

Poniedziałek, 2 września 1991 roku, godzina 16. Inauguracja roku szkolnego w nowej szkole. Nowej dla nas, bo staliśmy się właśnie licealistami i nowej na mapie edukacyjnej Radomia. Stan liczebny uczniów: 3 klasy pierwsze o profilu humanistycznym, każda z innym językiem wiodącym, 72 piętnastolatków, w przeważającej liczbie dziewcząt.

Trzeba to otwarcie powiedzieć: szkoła NAPRAWDĘ dopiero się tworzyła! Nowo wybudowany, jasny, przestronny budynek przeznaczony był w założeniu na sale katechetyczne. Adaptacja do potrzeb szkoły nie była trudna poza jednym szczegółem. Ogrzewanie! Marzliśmy do Bożego Narodzenia, a może ferii zimowych? Wszystko ma jednak dobre strony – tylko absolwenci pierwszego rocznika wiedzą jak smakuje gorąca herbata pita na lekcji matematyki. Herbata zamówiona na przerwie w sekretariacie i przyniesiona do klasy równo z dzwonkiem przez zatroskaną zdrowiem uczniów profesorkę. Zapowiedzianej klasówki tego dnia nie było.

Zimą, w obecności komisji z kuratorium, pisaliśmy testy sprawdzające naszą wiedzę. Najwyraźniej wypadły one

dobrze, bo szkoła bez problemu uzyskała prawa placówki publicznej. Co więcej, jedna z klas okazała się najlepszą w całym regionie. Cóż, na każdym kroku słyszeliśmy, że tworzymy historię, że właśnie nadajemy charakter naszej szkole, a to zobowiązywało.

Brak sali gimnastycznej rekompensowano nam cotygodniowym wyjazdem na basen do jednostki wojskowej – wtedy jedyny w Radomiu. Trzeba to było widzieć! We środy pod szkołę podjeżdżał rozklekotany autokar i zabierał całą grupę. Kiedyś zdarzyło się, że spadł duży śnieg, jezdnie były nieprzejezdne i kierowca nie mógł wjechać na wiadukt przy ul. Żeromskiego. Tego dnia szliśmy pieszo, w śniegu, z fantazją. Lekcji nie było, spóźniliśmy się, to oczywiste, ale doszliśmy wszyscy.

Od początku założeniem szkoły było kształcenie młodego człowieka otwartego i znającego świat współczesnych technologii. Uczyliśmy się informatyki – jako jedni z pierwszych w radomskich szkołach licealnych. W każdy poniedziałek po południu, na placu Konstytucji 3 Maja odbywały się zajęcia w pracowni komputerowej, a tam, po dwie osoby przy małym, czarno-białym monitorze komputera, bez myszki, przenosiliśmy dane z lewej tabeli Northona do prawej. System Windows dopiero raczkował.

Potem przyszły lekcje w bibliotece (jakże innej niż teraz!) i w „sali kolumnowej”, która dziś nie jest na terenie liceum. Na naszych oczach szkoła się przeobrażała. Małe salki oazowe na piętrze połączono i stworzono nową klasę. Trochę tego żalowaliśmy, bo były fantastycznym

miejszem spotkań na przerwach – przytulne, z poduchami do siedzenia na podłodze. Biblioteka, z kilku półek w gabinecie Ks. Dyrektora, przestoczyla się w imponujący księgozbiór i zyskała stałą siedzibę. Stojący dotychczas na korytarzu fortepian znalazł swoje miejsce w nowej świetlicy. Powstała szkolna kaplica. Wszystko, co było naszym udziałem, było „pierwsze”. Pierwsza wycieczka zagraniczna do Londynu, pierwsi olimpijczycy, pierwsza studniówka, a na niej pierwszy polonez, pierwsza matura z religii, pierwszy egzamin dojrzałości... Na rozdaniu świadectw maturalnych mieliśmy już sztandar szkoły, kilka dni wcześniej poświęcony przez Ojca Świętego. Nie mogliśmy tylko jechać do Rzymu: nasz rocznik „wkuwał” wtedy do egzaminów wstępnych na uczelnie.

Nie byliśmy idealni, oj nie. Wychowawcy, tak jak teraz, zmagali się z naszym uporem. Panie woźne, jak dziś, narzekały na niezmiękanie butów. Próbowaliśmy wszelkimi sposobami wywalczyć sobie maksimum swobody i niezależności przy minimum pracy i zaangażowania. Trudno dziś zliczyć nasze potknięcia. Wszystkie winy przebaczone, abyśmy mogli starać się znowu. Obdarzeni nowym zaufaniem zdaliśmy egzamin z dojrzałości w Częstochowie, na rekolekcjach dla maturzystów. Informacja o podłożeniu bomby w Domu Pielgrzyma został przyjęta z powagą, udało się zachować spokój. Całą noc spędziliśmy bez szemrania w sali kinowej na Jasnej Górze, w niewygodzie, śpiąc na fotelach. Ksiądz Prasek mówił potem, że jest z nas dumny.

Cztery lata minęły jak z bicza strzelił. Panta rei. Teraz sama codziennie zmagam się z uczniowskimi żartami, lenistwem, czasem kombinowaniem. Cieszę się z sukcesów, przeżywam porażki. Chciałabym kolejnym pokoleniom oddać choć trochę tego, co sama dostałam hojną ręką. Czasem stojąc za biurkiem nie dowierzam, że to ta sama szkoła. Zmieniło się tak wiele! Jest gimnazjum, buduje się sala gimnastyczna, powstała sala teatralna, a zamiast kredy na lekcji w ręce trzymam pisak do tablicy interaktywnej. Przybywa tablau na ścianach.

Niezmienna pozostała radość filipińska, duch młodości, otwartości na innego człowieka, troska o jego dobro, rozwój w zgodzie z wartościami chrześcijańskimi. Czyli to, co najważniejsze. ■





# Portret Katolickiego Gimnazjum

Maja Janczykowska-Kuna

**N**ie jest rzeczą łatwą ująć w słowa wspomnienia z przeszłości. Zmaganie się z subiektywnymi wrażeniami, ułomnością pamięci, jak również nie do końca świadomą selekcją informacji czyni obraz zamazanym lub przejaskrawionym. Z Katolickim Gimnazjum związana jestem od dziesięciu lat i jest coś wyjątkowego w tej szkole, skoro ze wspomnień z początków mojej działalności w tej placówce pozostaje przede wszystkim nastroj i koloryt.

W ramach zajęć obowiązkowych gimnazjaliści kształceni są w zakresie dwóch języków obcych. Procentuje to wysokimi osiągnięciami w konkursach kuratorskich, w międzynarodowym egzaminie z języka niemieckiego DSD oraz zaangażowaniem w międzynarodowe wymiany, które nie są jedynie atrakcją lingwistyczną, ale również, a może przede wszystkim, szansą na nawiązanie nowych znajomości, a nawet przyjaźni.

Nauczyciele Katolickiego Gimnazjum uwrażliwiają młodych odbiorców

nymi przedstawieniami. Czasem gimnazjaliści związani w teatrem pozostają w nim do końca liceum. Świątują sukcesy na premierach, przeglądach, a zdarza się, że z aktorstwem wiążą przyszłość.

Działań, w zakresie których młodzi mogą się spełniać, jest tak wiele, że każdy znajduje coś dla siebie. W piątkowe wieczory pasjonaci kina spotykają się, by w ramach Szkolnej Akademii Filmowej (SzAFy) wysłuchać prelekcji, obejrzyć ciekawe projekcje i wziąć udział w dyskusji. Są tacy, którzy realizują swoją pasję redagując ga-



Katolickie Gimnazjum zostało powołane decyzją Kongregacji Oratorium 24 I 2000 r. W pierwszym roku jego działalności utworzono jedną klasę liczącą 27 uczniów, w bieżącym roku natomiast edukację ukończą aż cztery klasy. Przez te lata przewinęło się przez szkołę wiele utalentowanych i wrażliwych osób. Niektórzy z nich kontynuowali naukę w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym. Poza poziomem nauczania pozytywne wrażenie zrobiła tak na nich, jak i na mnie panująca tu ciepła, prawie rodzinna atmosfera. A taki klimat sprzyja dobremu nastawieniu do nauki i sukcesom na tym polu. Można zatem życie szkoły podzielić na dwa rozdziały, które permanentnie przenikają się i dają wiele satysfakcji. To zajęcia obowiązkowe i działalność rozwijająca pasje.

kultury na sztukę, mamy bowiem szeroki wachlarz propozycji dotyczących zajęć artystycznych. Uczniowie rozwijają swoje zainteresowania w zakresie fotografii, plastyki, teatru, dziennikarstwa czy wiedzy o filmie. Poloniści natomiast kształtują u dojrzewających czytelników gusta literackie, co skutkuje wrażliwością na słowo mówione i pisane. Gimnazjaliści tak przygotowani do odbioru literatury startują w konkursie polonistycznym i częstokroć osiągają sukcesy. W bieżącym roku sześciu uczniów zakwalifikowało się do finału konkursu polonistycznego. Troje z nich uzyskało tytuł laureata, troje zostało finalistami.

Niemalą atrakcją zarówno dla czynnie zaangażowanych w działalność artystyczną, jak i widzów, jest teatr SCENE, który pod przewodnictwem p. Wojciecha Ługowskiego uświetnia życie szkoły corocz-

nie. Podglądają z dziennikarską docieklivością życie szkoły, zaskakują celnymi spostrzeżeniami, trafiają w samo sedno. Inni nie z obowiązku, lecz z potrzeby serca zostają wolontariuszami i pomagają dzieciom w lekcjach, wspierają je radą i doświadczeniem. Wszyscy uczestniczą w akcji *Adopcji na odległość* dając tym samym dzieciom z Afryki szansę na edukację. Szkoła dba również o rozwój fizyczny uczniów. W ramach zajęć wychowania fizycznego odbywają się lekcje tańca, aerobiku, pływania, a także piesze i rowerowe rajdy oraz spływy kajakowe.

Za największą zaletę Katolickiego Gimnazjum uznałabym jednak to, że tworzymy zżyłą społeczność, każdego traktujemy indywidualnie i szczególnie, a cierpliwość i otwartość w kontaktach sprawia, że szkoła nie staje się dla nas rutyną i obowiązkiem. ■

# Katolik z tarczą



Kolejny rok w gronie najlepszych liceów w Radomiu. Wzrost pozycji w rankingu.

nym (z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych) i sukcesy w olimpiadach przedmiotowych. Pracami Kapituły Rankingu kierował prof. dr hab. Jan Łaszczuk, rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Ocenie poddano 2315 liceów ogólnokształcących i 1850 techników, ale lista rankingowa porządkuje tylko 500 pierwszych placówek.

Najlepszym w Polsce okazało XIV Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Warszawie. Spośród szkół radomskich w zestawieniu pojawiły się tylko 4 szkoły! Na 28. miejscu uplasował się Kochanowski, na 188. – IV LO

im. T. Chałbińskiego, na 203. – III LO im. D. Czachowskiego. Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Filipa Neri zdobyło 221. miejsce i prawo do używania symbolu Srebrnej Tarczy Jakości Szkoły. Warto zaznaczyć, że z roku na rok „Katolik” pnie się w górę: w 2012 r. zajął 310 miejsce, w 2013 – 262, w 2014 – 258. Spośród wszystkich szkół ponadgimnazjalnych na Mazowszu placówka zajmuje 52. miejsce, wliczając do zestawienia renomowane szkoły warszawskie. Jest to 17. lokata w regionie przy pominięciu stołecznych placówek. ■

Magdalena Wojtkiewicz

**P**o raz 17 miesięcznik „Perspektywy” przygotował Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych. Jak co roku opracowano wyniki wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w Polsce na egzaminie matural-

## Ewaluacja zewnętrzna w KLO

**E**waluacja - słowo, które dla jednych nie jest do końca jasne, na innych działa elektryzująco i wywołuje dreszcz emocji i niepokoju. Co to takiego?

W oświacie oznacza ocenę przydatności i skuteczności działań dydaktycznych i wychowawczych podejmowanych przez szkołę, czyli w praktyce kompleksową kontrolę działalności szkoły przeprowadzoną przez pracowników Kuratorium Oświaty. Ewaluacja zewnętrzna dostarcza informacji, jak działa szkoła i w założeniach ma służyć wspieraniu szkoły i poprawianiu jakości jej pracy. Dla rodziców i uczniów ma być źródłem informacji na temat szkoły, ale także zachęcać ich do większego angażowania się w życie szkolne, umożliwiać im realny wpływ na jej działalność.

W dniach 5-15 stycznia br. w KLO została przeprowadzona zewnętrzna ewaluacja problemowa. Dotyczyła dwóch aspektów: współpracy nauczycieli w obszarze planowania i realizacji procesów edukacyjnych oraz zaangażowania rodziców w życie szkoły. Badanie to polega na przeprowadzeniu wywiadów z dyrektorem, rodzicami, nauczycielami i uczniami, wypełnieniu ankiet

dotyczących działalności szkoły oraz obserwacji lekcji.

Badanie pierwszego wymagania dotyczącego współpracy nauczycieli wykazało, że współpraca ta przebiega bardzo dobrze, co jest korzystne dla wszystkich uczniów. Nauczyciele pomagają sobie w doskonaleniu własnej pracy poprzez wymianę doświadczeń, doradztwo i wymianę spostrzeżeń. Współdziałają podczas planowania i organizacji wielu przedsięwzięć i wzajemnie się wspierają. Przykładem może być kwestia dostosowania wymagań do konkretnych potrzeb i możliwości ucznia, co świadczy o tym, że w KLO każdy uczeń może liczyć na indywidualne podejście. Uczniowie słabsi czy bardzo zdolni nie „giną w tłumie”. Są traktowani indywidualnie.

Drugim badanym obszarem, było pytanie, czy i w jakim stopniu rodzice są partnerami szkoły. Od współczesnej szkoły oczekuje się, aby tworzyła atmosferę sprzyjającą partnerstwu z rodzicami, angażowaniu się rodziców w życie szkoły nie tylko w zakresie współorganizowania imprez szkolnych, ale także włączaniu rodziców w proces podejmowania decyzji dotyczących istotnych aspektów jej pracy.

Informacje uzyskane od rodziców świadczą o tym, że współpraca naszej szkoły z rodzicami układa się bardzo dobrze, jest ukierunkowana na wszechstronny rozwój młodzieży i świadczy o atmosferze nacechowanej życzliwością i wzajemnym zaufaniem. Rodzice sami są inicjatorami wielu działań podejmowanych przez szkołę, co wynika z partnerskich relacji pomiędzy rodzicami, dyrekcją i nauczycielami. Dostrzeżono wysiłki szkoły mające na celu kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich wśród uczniów. Podkreślić należy fakt, że rodzice naszych uczniów mają duży wpływ na kształt prowadzonych zajęć. W wyniku konsultacji poszerzono ofertę edukacyjną szkoły, czego skutkiem jest stworzenie różnych konfiguracji przedmiotów realizowanych na poziomie rozszerzonym, zgodnie z potrzebami każdego ucznia. Efektem tych konsultacji jest także wzbogacenie oferty zajęć z wychowania fizycznego (np. zajęcia z samobrony).

Przeprowadzone badania pozwoliły wyciągnąć wnioski, że Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Filipa Neri spełniło oba wymagania w stopniu wysokim. Raport z ewaluacji problemowej zostanie udostępniony na stronie internetowej [www.npseo.pl](http://www.npseo.pl). ■

Sylvia Kotowska-Kieruzel



# W „Katoliku” klasa biologiczno-chemiczna inna niż wszystkie

Ilona Kozubek

**B**ioLOGIA to jedna z najstarszych dziedzin nauki. Pasjonująca i ciekawa, zagłębia do mikroskopijnych komórek i opisuje życie na bezkresnych przestrzeniach. Jest nauką eksperymentalną, wymagającą wielu żmudnych doświadczeń, aby odsłonić przed biologami swoje sekrety. By dobrze poznać tę dziedzinę, zrozumieć i umieć swobodnie korzystać z wiedzy, trzeba samemu zagłębić się w tajniki doświadczeń, własnoręcznie wykonywać wiele badań, a wnioski formułować według wyników uzyskanych w czasie przeprowadzanych analiz. Trzeba również zasłuchać się w słowa tych, którzy są autorytetami w swoich dziedzinach biologii, profesorów z pasją opowiadających o tym, co już poznane i o tym, co dopiero przyroda przed nami odkrywa.

Gdy uczeń rozpoczyna naukę w gimnazjum, zaczyna się dla niego czas rozpoznawania własnych zainteresowań, które z czasem przerodzą się w chęć pogłębiania wiedzy z określonych przedmiotów. Pozwoli na wybór takiego kierunku studiów, który będzie wyrazem pasji młodego człowieka. Młodzi ludzie, którzy chcą podjąć studia medyczne, weterynaryjne, biotechnologiczne lub na każdym innym kierunku przyrodniczym, muszą wybrać naukę w liceum w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Mogą to zrobić również ci, którzy marzą o psycholo-

gii, pedagogice, kierunkach związanych z kształtowaniem krajobrazów.

W Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri powstanie klasa, która będzie inna niż wszystkie o takim profilu w Radomiu. Klasa została objęta patronatem przez Wydział Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Patronat zapewnia ścisłą, wieloaspektową współpracę. Wydział Biologii i Biotechnologii UMCS jest prężnie rozwijającą się jednostką uniwersytecką. Obecnie w ramach 3-letnich stacjonarnych studiów I stopnia na kierunku „biologia” oferowany jest wybór czterech specjalności: „biochemia, biologia ogólna i eksperymentalna, mikrobiologia” oraz uruchomiona od roku akademickiego 2013/14 nowa specjalność – „biologia medyczna”. Program studiów II stopnia kierunku „biologia” umożliwi absolwentom studiów I stopnia kontynuację kształcenia w zakresie trzech pierwszych specjalności. Ponadto, studenci obu kierunków mogą zdobyć uprawnienia do nauczania biologii w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Program studiów II stopnia na kierunku „biotechnologia” obejmuje dwie specjalności – „biotechnologię medyczną” i „biotechnologię ogólną”.

Patronat, jakim Wydział BiB objął profilowaną klasę w KLO, będzie realizowany na wielu płaszczyznach.

Najważniejsze jest poszerzanie i pogłębianie wiedzy w trakcie wykładów akademickich, w których młodzież będzie brać udział regularnie. Każdy wykład będzie uzupełniony o ćwiczenia praktyczne w laboratoriach uniwersyteckich. Wszyscy uczniowie samodzielnie będą wykonywać doświadczenia pod opieką pracowników zakładów i pracowni uniwersyteckich tworzących Wydział BiB. W czasie semestru będą trzy/cztery wyjazdy do Lublina. Tematyka zajęć praktycznych i wykładów zostanie powiązana z zagadnieniami realizowanymi w szkole, pogłębiając je pozwoli uczniom na lepsze i pełniejsze zrozumienie oraz na zdobycie nowych umiejętności. W ramach patronatu licealiści będą uczestniczyć w festiwalach nauki, organizowanych przez Wydział BiB oraz w konkursach i w pracach studenckich kół naukowych.

Czy warto uczyć się biologii realizując rozszerzony program uzupełniony o takie zajęcia? Oczywiście, że tak! Pozwoli to na najlepsze przygotowanie się do egzaminu maturalnego, którego zmieniona od tego roku forma kładzie ogromny nacisk na praktyczną stronę biologii. Wymaga od maturzysty planowania doświadczeń, formułowania problemów badawczych, hipotez i wyciągania trafnych wniosków. Nie można się tego nauczyć lepiej, niż wtedy, gdy każdy sam zaplanuje i wykona eksperyment. A tylko zajęcia takie jak te, które proponuje KLO w klasie objętej patronatem Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zapewnią przygotowanie na odpowiednim poziomie.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do naszej szkoły na Dzień Otwarty 19 kwietnia 2015 r. i zapoznanie się z pełną ofertą edukacyjną. ■

## Polski na 6!

Maja Janczykowska-Kuna

**J**ak zachęcić gimnazjalistę do czytania? Jakich środków użyć, by język polski był okazją do rozwijania pasji i poszerzania horyzontów? Co wreszcie uczynić, żeby ci najzdolniejsi i najbardziej pracowici mogli być w odpowiedni sposób uhonorowani?

Jest już zwyczajem w Katoliku, że nasi podopieczni biorą udział i osiągają wysokie wyniki w Konkursie Polonistycznym. 25 lutego 2015 roku ośmioro uczniów wyjechało do Warszawy, by wziąć udział w ostatnim etapie olimpiady. Wszyscy zostali nagrodzeni, a aż pięcioro (!) z nich, na dziewięcioro z całego Radomia, otrzyma-

ło tytuł laureata. Mimo że sukces okupiony był wieloma wyrzeczeniami, uczestnicy twierdzą, że było warto. Laureaci bowiem zwolnieni są z egzaminu gimnazjalnego z języka polskiego, co jest równoznaczne z uzyskaniem z tej części testu najwyższego wyniku (100%). To najbardziej prestiżowe wyróżnienie, jakie gimnazjalista może uzyskać. Sukcesy motywują do pracy młodszych uczniów. Dzięki nim co roku znajdują się chętni do podjęcia polonistycznego wyzwania.

Wielogodzinne przygotowania mają jeszcze inny, głębszy wymiar. Żmudna praca nad tekstami literackimi rozwija w młodych odbiorcach zamiłowanie do książek. Uczą się ponadto współpracować, słuchać siebie i innych. Na potwierdzenie przytoczę wypowiedź jednej z laureatek konkursu, Moniki Nowakow-

skiej, uczennicy Katolika: *W czym tkwił fenomen zajęć? Czy jego objawem są tylko doskonale noty uczniów (100% nagrodzonych)? Otóż, według mojej subiektywnej opinii, naszą najmocniejszą stroną była współpraca. Przebiegała ona na wielu płaszczyznach, od dzielenia się materiałami naukowymi, poprzez wzajemną motywację, po wsparcie w ciężkich chwilach lub po prostu miłą rozmowę. Z tego też powodu, poza gratulacjami za wyniki, właściwe jest także złożenie laurów za osiągnięcia w wymiarze odpowiedniego zachowania w danej sytuacji (nota bene właśnie ten czynnik jest uznawany przez psychologów za miarę inteligencji).*

Jesteśmy dumni, że uczniowie naszej szkoły są polonistycznie uzdolnieni oraz że ich praca i trud włożony w przygotowanie zostaje doceniony. ■

# Interaktywny Konkurs Matematyczny

Joanna Wieczorek

Już po raz trzeci, nauczyciele uczący w Katolickim Gimnazjum i Liceum im. św. Filipa Neri, zaprosili uczniów klas VI szkół podstawowych z Radomia i okolic do udziału w Interaktywnym Konkursie Matematycznym. W tym roku do rozgrywek przystąpiło 52 uczniów z 8 szkół. Cieszy nas to, że zainteresowanie konkursem systematycznie wzrasta, pokazuje bowiem, że edukacja matematyczna z wykorzystaniem pomocy interaktywnych staje się bardziej popularna i powszechna. Przeprowadzenie konkursu było możliwe dzięki bogatym zasobom multimedialnym naszej szkoły (w każdej pracowni znajduje się tablica interaktywna). W przerwie, między zmaganiem matematycznymi, uczniowie gimnazjum przedstawili młodszemu kolegom prezentację dotyczącą fraktali<sup>1</sup>. Pokazali

<sup>1</sup> fraktal – obiekt samopodobny tzn. taki, którego części są podobne do całości.



przykłady ich istnienia w przyrodzie oraz własne, stworzone z wykorzystaniem programów graficznych. Mamy nadzieję, że tym przedsięwzięciem udało nam się zainspirować młodych ludzi do dalszego zgłębiania tajemnic świata, opisanego trudnym, ale pięknym językiem matematyki. ■

## W-f w „Katoliku” – coś więcej niż przedmiot

Janusz Paweł Mazurkiewicz

Co zrobić aby lekcje wychowania fizycznego były ciekawe, pożyteczne i pozostawiły dobre wspomnienia i – co najważniejsze – z nadatkiem zrekompensowały uczniom brak własnej sali gimnastycznej? Tym bardziej, że podstawa programowa przewiduje dla gimnazjum 4, a dla liceum 3 godziny lekcyjne w-f, tygodniowo.



Jak to zwykle w życiu bywa, do sprawy można podejść na różne sposoby. W większości znanych mi szkół WF realizowany jest w formie tzw. zajęć klasowo-lekcyjnych. Na szczęście ministerstwo dopuszcza realizację części godzin w sposób alternatywny. Mogą to być zajęcia fakultatywne o tematyce sportowej, tanecznej, rekreacyjno-zdrowotnej lub inne formy turystyki. Postanowiliśmy skorzystać z tej możliwości i stworzyliśmy w naszej szkole bogatą ofertę zajęć do wyboru. Chcieliśmy, aby uczniowie

sami mogli wybrać zajęcia, w których będą uczestniczyć chętnie i z zaangażowaniem. Jako nauczycielom i wychowawcom młodzieży szczególnie zależy nam na tym, aby wychowanie fizyczne nie było traktowane jako przedmiot w szkole (z którego można „załatwić” sobie zwolnienie u znajomego lekarza), ale jako dziedzina rozwoju człowieka, równie ważna jak rozwój umysłowy, moralny i społeczny. Zależy nam również na tym, aby zaszczerpić wśród młodzieży potrzebę uczestnictwa w różnych formach aktywności fizycznej, bo jest to niezbędny czynnik do zachowania zdrowia i cieszenia się nim przez resztę życia.

Dużo łatwiej jednak to wszystko napisać niż wykonać. Żeby powyższy program mógł funkcjonować w szkole potrzeba dużego zaangażowania nauczycieli, wynajęcia obiektów sportowych, takich jak sale gimnastyczne, ścianki wspinaczkowe, kręgielnie, lodowiska, pływalnie, sale do tańca itp. Co pewien czas organizujemy różnego rodzaju imprezy plenerowe (rajdy piesze, rowerowe, spływy kajakowe, żeglarska majówka), które wymagają odpowiedniej organizacji, często zaangażowania nauczycieli innych przedmiotów do opieki, współpracy całego grona pedagogicznego w przypadku zajęć wyjazdowych, czasem zwolnienia uczniów z dnia, w któ-

rym miał być zaplanowany sprawdzian (ku ogromnej radości uczniów i „nieco mniejszej” nauczycieli), czasem pogoda potrafi skutecznie pokrzyżować plany (pamiętam zajęcia na lodowisku przy temperaturze -25 stopni i rajd rowery na powitanie wiosny, gdy padający deszcz, nagle zamienił się w śnieg i przemoczona część garderoby zaczęły zamarzać). Jednak te i wiele innych przeciwności staramy się przezwyciężać po to, aby zajęcia z WF'u były jak najbardziej atrakcyjne. Dlatego myślę, że możemy i powinniśmy się cieszyć z tego, że w naszej szkole mamy tak bogatą ofertę zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Zajęcia do wyboru w aktualnym roku szkolnym:

- Pływanie
- Łyżwy/rolki
- Piłka nożna
- Rajdy piesze
- Rajdy rowerowe
- Żeglarstwo
- Wspinaczka
- Lekkoatletyka
- Bieganie
- Taniec ■

*Janusz Paweł Mazurkiewicz jest nauczycielem wychowania fizycznego w Katolickim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu*





## Projekty wymiany polsko-niemieckiej

Sylwia Kotowska-Kieruzel

Wymiana uczniowska pomiędzy Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri

a Gymnasium Maria Stern w Augsburgu trwa nieprzerwanie od roku 2000. Nasza szkoła partnerska jest żeńską szkołą katolicką, której założycielem i organem prowadzącym jest diecezja augsburska. Projekty wymiany uczniowskiej między naszymi szkołami są wspierane merytorycznie i finansowo przez Stowarzyszenie Chrześcijańskich Dzieł Wychowania w ramach programu fundacji Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

Podczas wymiany uczniowie są gośćmi w rodzinach partnerskich, co umożliwia poznanie życia rodzinnego, nawiązywanie nowych przyjaźni, które potem trwają wiele lat, a także podnoszenie umiejętności językowych. Młodzież po-

znaje realia życia uczniowskiego w szkole partnerskiej, bierze udział zarówno w zajęciach w dni powszednie, jak również gości na uroczystościach szkolnych.

Ważnym elementem każdego projektu jest poznawanie piękna Bawarii. Grupa miała możliwość odwiedzania najważniejszych miast w tym regionie (Monachium, Norymbergi, Garmisch-Partenkirchen), podziwiania uroków Alp Bawarskich oraz zwiedzania zamków Ludwika Bawarskiego (Herrenchimsee, Linderhof, Neuschwanstein, Hohenschwangau).

Dużo radości uczestnikom wymiany sprawia udział w warsztatach plastycznych, muzycznych, wspólne zajęcia sportowe, nauka tańca, gotowanie potraw kuchni regionalnej, a przede wszystkim czas spędzony w gronie przyjaciół.

Z wielką powagą podchodzimy także do bolesnych kart naszej wspólnej historii. W programie znajdują się wizyty w miejscach pamięci (Auschwitz-Birkenau, Majdanek, Dachau). Uważamy, że aby budować pokojową przyszłość Europy i zacieśniać dobrosąsiedzkie stosunki, młodzież powinna dobrze poznać przeszłość obu krajów i umieć wyciągać z niej wnioski.

Nasi partnerzy niemieccy postrzegają Polskę jako kraj ludzi otwartych i gościnnych. Rośnie zainteresowanie wymianą z naszą szkołą, które coraz częściej zamienia się w chęć odwiedzenia Polski w ramach kontaktów prywatnych. ■

*Sylwia Kotowska-Kieruzel jest nauczycielką j. niemieckiego w Katolickim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu*



# Wymiana polsko-niemiecka Radom – Augsburg 2015

Sylwia Kotowska-Kieruzel

Zacznijmy od liczb. 23 uczni-  
ce z Gimnazjum Maria Stern  
w Augsburgu, 23 uczniów  
z Katolickiego Liceum i Gim-  
nazjum im. św. Filipa Neri w Radomiu,  
2112 kilometrów, 30 godzin spędzonych  
w podróży, 7 dni i 6 nocy spędzonych  
w partnerskich rodzinach. To da się poli-  
czyć. Ale jak zliczyć chwile niepewności...



Czy dam sobie radę? Czy mój niemiecki/  
angielski na coś się w ogóle przyda? Czy  
znajdę wspólne tematy z moją niemiecką  
partnerką? Czy moi „nowi rodzice” mnie  
zaakceptują? Jak policzyć uśmiechy po-  
jawiające się na twarzach po kolejnym  
mile spędzonym dniu? Ilość słów wy-  
owiedzianych przez minutę podczas gry  
integracyjnej „speed dating” pomnożo-  
ną przez 23, bo zasada mówi, że trzeba  
porozmawiać z każdą niemiecką uczest-  
niczką? Liczbę stłuczek i komicznych sy-  
tuacji podczas jazdy na łyżwach lub ilość  
śniegu, który wylądował za kołnierzem  
moim lub mojego „przeciwnika” podczas  
bitwy na śnieżki? Wreszcie łyzy, które nie-  
oczekiwanie pojawiają się w oczach pod-  
czas pożegnania...

Intensywny tydzień, który przeżyli-  
śmy w Augsburgu podczas tegorocznego  
projektu w ramach wymiany polsko-nie-  
mieckiej, pokazał nam kolejny raz, jak  
ważne są spotkania wykraczające poza  
granice, uprzedzenia i stereotypy. Otwar-  
tość i spontaniczność naszych uczniów  
sprawia, że mimo początkowych obaw,  
bardzo szybko znikają bariery językowe  
i nieśmiałość. Zetknięcie z nową kultu-  
rą, historią naszego sąsiada, Kościołem  
katolickim w Niemczech, innymi wy-

znaniami chrześcijańskimi, zmusza do  
stawiania pytań i refleksji. Można chyba  
zaryzykować stwierdzenie, że podczas  
takiego wyjazdu uczniowie otrzymują  
sporą dawkę informacji, wiedzy, praktyki,  
treningu językowego, których trudno jest  
doświadczyć w szkolnej ławce.

Dzięki zaangażowaniu i pomysło-  
wości naszych niemieckich opiekunek  
– Barbary Lajblich  
i Elisabeth Volz-Gol-  
ler – mogliśmy podzi-  
wiać piękno Bawarii  
zimą. Wyprawa do  
Garmisch-Partenkir-  
chen i wędrowka wą-  
wozem rzeki Partnach,  
to podróż do krainy  
baśni. Widok zamar-  
niętych wodosпадów

pośród skalnych ścian wąwozu, przeróż-  
ne odcienie bieli otaczającego nas lodu  
i niezwykła muzyka, jaką tworzy rwąca  
rzeka, sprawiają, że największym scepty-  
kom wyrrywają się z ust okrzyki zachwytu.  
Tu widać, jaką siłę ma płynąca woda i jak  
niezwykła jest potęga przyrody.

Przeciwwagą do cudów natury była  
wyprawa do metropolii, jaką jest Mona-  
chium. O ile dzika przyroda może onie-  
śmielić, to w wielkim mieście nasi uczenio-  
wie czują się jak ryby w wodzie. Po dniu  
spędzonym w stolicy Bawarii wiele osób  
zadeklarowało chęć pozostania tam na  
stałe, a przynajmniej na okres studiów...  
Cieszy fakt, że wśród naszej młodzieży  
rośnie w ten sposób motywacja do nauki  
języka niemieckiego!



Nasz pobyt w gościnnych murach  
Gimnazjum Maria Stern zakończył się  
uroczystością z okazji 15-lecia part-  
nerstwa pomiędzy obiema szkołami.  
Na galę, którą uświetniły występy mu-  
zyczne uczennic niemieckich, został  
zaproszony konsul Aleksander Korybut  
Woroniecki, który w swoim przemówie-  
niu podkreślił znaczenie kontaktów  
kulturalnych i gospodarczych między  
Polską i Bawarią. Konsul zapewnił nas  
o swojej życzliwości i wsparciu w orga-  
nizowaniu kolejnych projektów wymia-  
ny pomiędzy naszymi szkołami. Głos  
zabrał także Anton Wolf, który wyraził  
wdzięczność dyrekcji naszej szko-  
ły, ks. Mirosławowi Praskowi i p. Ewie  
Podgajnej, za wieloletnią współpracę  
i przywołując ciepłe wspomnienia oraz  
niektóre zabawne sytuacje z minionych  
15 lat, sprawił, że na wielu twarzach  
pojawiły się uśmiechy. Ale trudno było  
też ukryć wzruszenie, gdy Anton Wolf  
przypomnił postać Dagmary Baum-  
gartner, naszej przyjaciółki i partnerki  
w projektach wymiany polsko-niemiec-  
kiej, zmarłej w kwietniu 2013 roku.

Wielką radość sprawiło wszystkim  
wystąpienie dwojga przedstawicieli na-  
szych szkół, Ronji Bayerle i Wojtka Ko-  
walczyka, którzy podzielili się swoimi  
wrażeniami i pozytywnymi doświad-  
czeniami, znakomicie ukrywając treść  
i drżące dłonie.

Mottem Polsko-Niemieckiej Współ-  
pracy Młodzieży, organizacji wspie-  
rającej nas merytorycznie i finanso-  
wo w projektach wymiany uczniowskiej,  
jest hasło „Dwa kraje – jeden cel”. Tym  
celem jest spotkanie młodych ludzi  
z krajów, które często dzieliły tragiczne  
wydarzenia historyczne. Ten cel został  
kolejny raz osiągnięty, a ciąg dalszy na-  
szej przygody nastąpi w czerwcu 2015  
roku w Radomiu. ■





# Współpraca z angielską szkołą katolicką St Richard's Catholic College

Małgorzata Antoniak

Od 2008 roku Katolickie Gimnazjum im. św. Filipa Neri prowadzi wymianę młodzieży z angielską Szkołą Katolicką im. św. Ryszarda w miejscowości Bexhill-on-Sea, w południowej Anglii, w hrabstwie East Sussex. Szkoła ta jest jedną z najlepszych szkół w tej części Anglii i od wielu lat zajmuje miejsce w pierwszej dziesiątce w rankingach szkolnych. Wymiana między naszymi placówkami zainicjowana została przez księżną Renatę Sapieżynę, która przez wiele lat pracowała w kierownictwie tej szkoły, a obecnie w aktywny sposób wspiera parafię katolicką w Bexhill. Jej marzeniem było nawiązanie kontaktów uczniami w Polsce w celu zbliżenia młodzieży obu krajów.

Pierwsza wizyta Anglików miała miejsce w maju 2008 roku i od tamtej pory trzykrotnie gościliśmy ich w Radomiu i trzykrotnie byliśmy z rewizytą w Bexhill. W czasie pobytu w Anglii polscy uczniowie mieli okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc,



poznać zwyczaje panujące w angielskich domach, uczestniczyć w lekcjach różnych przedmiotów w szkole św. Ryszarda. Była to dla nich zarówno niepowtarzalna okazja do sprawdzenia znajomości języka angielskiego w praktyce, jak i motywacja do dalszej nauki. Wymiar edukacyjny wymiany ma ogromne znaczenie, ale należy również podkreślić fakt, że dzięki niej zawiązało

się wiele prawdziwych przyjaźni i liczna grupa uczestników do tej pory pozostaje w regularnym kontakcie ze swoimi angielskimi partnerami oraz ich rodzinami. ■

*Małgorzata Antoniak jest nauczycielką j. angielskiego w Katolickim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu*

## Wspomnienia absolwentki

Dominika Paluch

Jestem absolwentką Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Filipa Neri w Radomiu. Szkołę tę ukończyłam w 2010 r.. Obecnie studiuję filologię serbską i czeską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Byłam raczej przeciętną uczennicą i nie brałam udziału w żadnych konkursach czy olimpiadach, stąd nie mam czym się pochwalić w kwestii osiągnięć naukowych. Najważniejsze jednak, co wyniosłam z czasów liceum, to wspomnienia i przyjaźnie. Najczę-

ściej w pamięci zapisują się chwile spędzone wspólnie z kimś – tak też jest w tym przypadku. Mam w pamięci wiele wspomnień z liceum związanych z moimi znajomymi z klasy. Przerwy spędzane na dziedzińcu, które na słońcu i na świeżym powietrzu były jeszcze przyjemniejsze, wspólna nauka do klasówek, czy droga z basenu (w KLO jedną godzinę w-f-u stanowią zajęcia na basenie). Mocno w pamięci zapisał okres klasy maturalnej: przygotowania do studniówki, sama studniówka, a nawet wspólny stres na maturze. Dobrze

wspominam także klasową wycieczkę na Mazury. Nasza wychowawczyni starała się podzielić z nami jedną ze swoich wielu pasji – kajakami. Zaletą tej wycieczki było to, że brała w niej udział tylko nasza klasa. Było to okazją, aby poznać się w innych okolicznościach niż zajęcia w szkole.

KLO poza wiedzą i przygotowaniem do matury, dało mi możliwość spotkania wielu ludzi, którzy wpłynęli na to, jaka jestem dzisiaj. Z czasem szkolne znajomości przerodziły się w przyjaźnie, które trwają do dziś. ■



# Wymiana polsko-węgierska z Karácsonyi János Katolikus Gimnázium w Gyuli

Katarzyna Kluczny

**P**ierwsza wymiana polsko-węgierska odbyła się w 2008 roku, tegoroczna będzie więc siódmą.. Biorą w niej udział uczniowie Katolickiego Gimnazjum i Liceum im. św. Filipa Neri w Radomiu, a z węgierskiej strony uczniowie Karácsonyi Katolikus Gimnazjum w Gyuli. Jej pierwszym etapem jest spotkanie w Polsce. Termin przypada na wczesną jesień (koniec września/początek października). Rewizyta na Węgrzech ma miejsce w maju lub czerwcu, a więc pod koniec roku szkolnego.

Chętni uczniowie i ich rodziny przyjmują swoich partnerów lub partnerki w domach, częstują polskimi kulinarnymi specjałami, poznają z najbliższymi, organizują wolny czas, a nade wszystko dbają o to, by goście czuli się w ich rodzinach niemal jak u siebie w domu.

Program nie pozostawia wiele czasu do dyspozycji. Poza niedzielą spędzoną u rodzin każdy dzień jest zorganizowany według wcześniej przedstawionego planu. Do jego obowiązkowych punktów należą: wizyta w szkole (poznanie historii i tradycji szkoły, hospitacja zajęć, zabawy

integracyjne), zwiedzanie miasta gospodarzy, wycieczki w najbliższe okolice i nieco dalej, do ciekawych i wartych zobaczenia miejsc, wyjścia na basen, do kregielni, wspólne tańce, śpiewy i zabawy. Integralną częścią każdej wymiany jest również wieczór pożegnalny, podczas którego młodzież obu krajów prezentuje część artystyczną, a następnie wraz z opiekunami i rodzicami podsumowuje program wymiany.

Wymiana Katolika i Karácsonyi Gimnazjum to nie tylko szlifowanie języka. To także wartościowa lekcja historii. Zwiedzając wraz z partnerami – Węgrami warszawską Starówkę czy Zamek w Lublinie dowiadujemy się bardzo wiele na temat przeszłości naszego kraju. Projekt polsko-węgierski to też coś więcej niż wycieczka szkolna. Uczniowie



zyskują przyjaciół, a nawet, jak mówią, „swoje nowe rodziny”. Uczą się zaradności i samodzielności, przełamują bariery (nie tylko językowe) i obalają stereotypy. Stają się otwarci, odważni i pewni siebie. A nade wszystko każdego dnia dzielą się ze swoim rówieśnikami znad Dunaju ogromną dawką optymizmu i radości. ■

*Katarzyna Kluczny jest nauczycielką j. niemieckiego w Katolickim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu*

## DSD – Deutsches Sprachdiplom

Ewa Podgajna

**C**o to jest DSD?

Niemiecki Dyplom Językowy DSD Konferencji Ministrów Kultury Niemiec jest jedynym dyplomem o międzynarodowym znaczeniu poświadczonym przez niemiecką państwową instytucję oświatową.

Do egzaminu DSD I (gimnazjum) i DSD II (liceum) mogą przystąpić uczniowie, których szkoły są szkołami partnerskimi Republiki Federalnej Niemiec i współpracują ściśle z Niemiecką Centralą Szkolnictwa Zagraniczne-

go. Egzamin odbywa się w szkołach partnerskich, ale jest przygotowywany i sprawdzany w Niemczech według najnowszych metod oceniania.

Egzamin DSD spełnia kryteria Europejskiego Opisu Kształcenia Językowego, który w jednolity sposób określa kompetencje w zakresie mówienia, pisania, rozumienia ze słuchu i czytania w języku obcym. Dyplom DSD I odpowiada poziomowi B1, zaś DSD II poziomowi C1.

Katolickie Liceum i Gimnazjum im. św. Filipa Neri w Radomiu należą od

2008 roku do grona szkół partnerskich Republiki Federalnej Niemiec i otrzymały specjalne pozwolenie na przeprowadzanie egzaminów DSD. Wiosną 2009 roku uczniowie przystąpili do nich po raz pierwszy. Od tego czasu 56 naszych gimnazjalistów i licealistów uzyskało Niemiecki Dyplom Językowy.

Dlaczego warto zdać DSD I i DSD II?

Zdany egzamin DSD daje uczniom możliwość podjęcia studiów wyższych na wybranym kierunku w krajach niemieckiego obszaru językowego bez konieczności zdawania dodatkowych egzaminów językowych. Posiadanie dyplomu językowego na poziomie C1 jest także atutem dla studentów polskich uczelni ubiegających się o stypendia, np.: w Niemczech. Osoby posiadające dyplom DSD I lub DSD II zwiększają



również swoje szanse na rynku pracy, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Co to jest inicjatywa „Schulen: Partner der Zukunft”?

Po wejściu do szkoły widzimy tablicę z logo projektu edukacyjnego „Schulen: Partner der Zukunft” („Szkoły: partnerzy dla przyszłości”), do którego należą nasze szkoły. Inicjatywa powstała w 2008 roku, a jej celem jest stworzenie globalnej sieci co najmniej tysiąca

szkół partnerskich w całym świecie, w których podnoszona będzie jakość nauczania języka niemieckiego, a także rozbudzane zainteresowanie historią i współczesnością Niemiec. Projekt ma za zadanie podniesienie umiejętności uczniów oraz kwalifikacji zawodowych kadry pedagogicznej. Przygotowuje także do przyszłych ewentualnych studiów na uczelniach w krajach niemieckojęzycznych. W ramach partnerstwa szkoły

wymieniają się doświadczeniami oraz korzystają ze specjalnie dla nich przygotowanej platformy e-learningowej. Koordynatorem programu jest niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Instytut Goethego i Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej. ■

*Ewa Podgajna jest z-cą dyrektora i nauczycielką j. niemieckiego w Katolickim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu*

## Teatr SCENE

Wojciech Sałek

Od początku istnienia szkoły wszelkie działania artystyczne były „mocnym punktem” naszej działalności. Zapewne do tego przyczyniły się takie przedmioty jak teatrologia, filmoznawstwo, retoryka czy muzyka. Co roku uczniowie Katolika jeździli i przywozili nagrody z ogólnopolskich konkursów – „Sacrum w literaturze”, Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej im. „Skamandrytów”, Konkursu Recytatorskiego im. Bolesława Leśmiana czy Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Francuskiej. Czuliśmy, że to były ważne wydarzenia sprzyjające temu, aby w końcu w szkole powstał teatr. Najpierw były lekcje retoryki prowadzone w liceum przez aktora radomskiego Teatru Powszechnego Woj-

ciecha Ługowskiego. To tam można było przetestować umiejętności tych, którzy jako pierwsi zaczęli tworzyć szkolny teatr w filipińskim liceum.

A pierwszym krokiem do powstania teatru szkolnego było przygotowanie programu artystycznego „Pejzaż Golgoty”, który związany był z prezentacją obrazów krakowskiej malarki Janiny Blicharskiej-Linar. Okazało się, że są w szkole młodzi ludzie, którzy chcieli pokazać swoje „aktorskie” umiejętności nie tylko na szkolnych akademiach.

Na pierwszy ogień poszła klasa polskiej literatury. W 2004 roku powstał spektakl na podstawie tekstów Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który za-

tytułowaliśmy: „Teatryk Zielona Gęś ma zaszczyt przedstawić Polaków portret własny”. Zagrało w nim piętnastu uczniów liceum, troje maturzystów i dwanaście osób z klas drugich. I to był pierwszy skład naszego zespołu teatralnego. Od początku istnienia naszego Teatru SCENE odpowiadają za niego Wojciech Ługowski – reżyser, Agnieszka Kobierska – muzyka i Wojciech Sałek – scenografia i kostiumy. Często sięgamy po utwory z klasyki literatury (S. Mrozek, K.I. Gałczyński, I. Iredyński, J. Brzechwa, W. Gombrowicz), ale rów-



niez wystawiamy własne przedstawienia, których autorem jest nauczyciel Liceum Sebastian Równy. W naszym teatrze szkolnym występują tylko uczniowie Katolika. Każda kolejna sztuka to nowy zespół aktorski. W ciągu tych 10 lat działalności szkolnego teatru, w 20 spektaklach, wystąpiło prawie stu uczniów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Filipa Neri w Radomiu. Jeden z nich w tym roku kończy Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Co roku jeździmy na festiwale i przeglądy teatralne i przywozimy z nich nagrody m.in. Grand Prix „Złoty Gargulec” na Ogólnopolskim Konkursie Teatralnym „Spotkania Zamkowe” w Szydłowcu 2004 r., I miejsce na IX Przeglądzie Teatrów Szkół Katolickich w Józefowie 2006 r., I miejsce na III Ogólnopolskim Festiwalu Teatralnym „SOFFT 2009”.

W maju będziemy mieć swój skromny jubileusz – 10 lat Teatru SCENE na scenie. Uczymy go tak jak wypada go uczcić w teatrze. Zagramy dla naszej publiczności po raz 21 nowy spektakl. Zapraszamy i czekamy na następnych młodych aktorów z Katolika. ■



# „Pasjonaci”

Marcin Kuna

**Ż**ycie artystyczne „Katolika”? Najbardziej znani jesteśmy z występów i sukcesów naszego szkolnego Teatru SCENE. Już dawno stało się tradycją, że co roku oglądamy premierowe przedstawienie (zazwyczaj zdobywające laury na festiwalach czy przeglądach teatralnych) oraz jasełka w wykonaniu aktorów teatru. W kalendarz wydarzeń, prócz wspomnianych występów SCENE, od kilku lat wpisuje się jeszcze jedno – Misterium Męki Pańskiej. Spektakl stanowi ostatni punkt szkolnego okresu przedświątecznego – kończy czas nauki i wprowadza w nastrój zbliżających się doniosłych wydarzeń.

Przygotowanie pasji to przedsięwzięcie dość kłopotliwe. Szczególną trudność stanowi ciężar tematu i niezmiennosc odwzorowywanej przez nas historii. Podstawowe pytanie, jakie co roku sobie zadajemy, dotyczy wyboru środków, przy pomocy których mamy zobrazować te najbardziej dramatyczne wydarzenia w historii świata. Do tej pory (łącznie z rokiem bieżącym) zdecydowaliśmy się na przedstawienie nie(do)słowne – teatr cieni lub pantomimę. Rozwiązanie to ma, przynajmniej w założeniu, silnie poruszyć wyobraźnię widza (znającego przecież opisy Męki). Emocje, które trudno jest oddać przy pomocy gestu, mimiki czy ruchu staramy się dopowiadać muzyką.

Dużą zaletą takich form teatralnych jest możliwość zaangażowania uczniów mających chęci uczestniczenia w przedsięwzięciu, ale nieposiadających „przygotowania aktorskiego”. Jeszcze nigdy (z premedytacją) nie zebraliśmy zespołu, na który składaliby się wyłącznie profesjonalni, szkolni aktorzy. Nigdy także nie mieliśmy problemów z obsadzeniem każdej z ról. Szansę dostaje każdy, kto wykazuje się zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Misterium spełnia różne funkcje. Jest wstępem do Wielkiego Tygodnia dla uczniów i pracowników szkoły. Gromadzi naszych znajomych, przyjaciół, rodziców dzieci naszych szkół i parafian (dla nich wszystkich wystawiamy osobny spektakl). Jest wyzwaniem dla pracujących nad nim osób, które co roku starają się stworzyć coś oryginalnego i wzruszającego. Z mojej perspektywy najważniejszą z nich jest jednak budowanie wspólnoty ludzi przygotowujących spektakl. Trudno jest oddać tę dość nieuchwytną właściwość – to połączenie poczucia jednego celu, sumy wysiłków i pokonywanych trudności, poznawania i doskonalenia się, satysfakcji z możliwości uczestniczenia w dialogu, a przede wszystkim – radości z dzielenia się wynikami swojej pracy z innymi. ■

